

## IWONA KĘDZIORA

ur. 1964; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, praca na cegielni, dzieciństwo, kantowanie cegły, cegielnia Czechówka Dolna, projekt Lubelskie cegielnie. Materia miasta

### Kantowałam cegłę

Miałam bojowe zadanie kantować cegłę, czyli podnosić ją, stawiać na kant na placach i później pomagać braciom ładować na taczki, żeby zwozili pod szopę. Ale to była ciężka praca, było bardzo dużo cegieł do postawienia, dwa i pół tysiąca do trzech tysięcy pojedynczych cegieł na placu. Jedna mokra cegła ważyła cztery kilogramy, więc małe rączki musiały się napracować, żeby podnieść tę cegłę.

Kiedyś dzieci były inaczej wychowane, była jedność w rodzinie. Szli wszyscy, pomagali, żeby odciążyć rodziców. Tam całe rodziny pracowały, nie tylko tak jak u nas, mama i my, lecz właśnie całe rodziny: mąż z żoną i dzieci ile było. To była praca sezonowa praktycznie, tylko od wiosny dobrej do późnej jesieni się robiło. Oczywiście, wypalanie cegieł trwało całą zimę, bo cegły były na zapas zrobione, pod szopami stały, ale praca, gdzie się robiło tę cegłę, zwoziło pod szopy, była sezonowa.

Chodziłam do szkoły, po skończonych lekcjach przychodziłam, miałam chwilę na odrobienie lekcji. Jeżeli zanosilo się na deszcz, trzeba było szybko zostawić wszystko, więc biegłam, robiłam to, co do mnie należało, wracałam i dopiero późną nocą odrabiałam lekcje, żeby się naszykować z powrotem do szkoły. Szkoda mi było, bo koleżanki szły się bawić, grać w piłkę, a my żeśmy musieli pomagać, takie były koleje losu, niestety.

Data i miejsce nagrania	2018-06-27, Lublin
Rozmawiał/a	Tomasz Czajkowski
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"